

4 stycznia 2019

MISTRZ NAD MISTRZAMI



W kategorii sukcesów sportowych miniony rok był dla Kornela Majchrzaka wyjątkowy. Zdobył wszystkie tytuły, które były do zdobycia. Nic więc dziwnego, że 33-letniego częstochowskiego kulturystę można z czystym sumieniem nazwać dominatorem. Wywalczył mistrzostwo Polski, nie miał sobie równych w Mistrzostwach Europy, a 11 listopada 2018 r. w 100-lecie Odzyskania przez Polskę Niepodległości, w Brukseli, wywalczył tytuł Mister Universum. Gdy do tego worka sukcesów dorzucimy jeszcze pięć medali ze współzawodnictwa w ramach Pucharu Polski, będziemy mieli obraz wyjątkowego supermena z Częstochowy.

Przygodę ze sportami siłowymi i sportami walki zaczynał dzięki swojemu tacie, Tomaszowi, który trenował z powodzeniem karate Kyokushin. W Częstochowie czołowi przedstawiciele tego stylu, Jacek Synoradzki i Zbigniew Górka zdobywali medale w kraju i za granicą.

Przyglądałem się temu wszystkiemu z bliska. Próbowałem się wciągnąć, ale dopiero osoba Zbigniewa Drewniaka zainspirowała mnie do podjęcia treningów kształtujących sylwetkę. Zrzucając kilogramy, ograniczając pochłaniane kalorie, chciałem się przekonać, jak wyglądają moje mięśnie brzucha. Zbyszek wprowadził mnie także w zagadnienia dotyczące odżywiania. Przekonał, jak jest ono ważne w przypadku kulturysty – wspomina początki przygody z tym sportem Kornel Majchrzak.

Jego zapal do zajęć ze sztangami, hantlami i innymi urządzeniami wyciskającym z trenujących siódme poty został jeszcze spotęgowany dzięki innemu częstochowskiemu kulturystcie, Bartoszowi Sokołowskiemu.

Bartek dawał mi mnóstwo wskazówek, przygotował do pierwszych startów w karierze i przede wszystkim zadbał o muskulaturę moich nóg. To, że dziś tak one wyglądają, to całkowicie jego zasługa – uśmiecha się Majchrzak.

Kulturystyczny debiut nasz bohater sprawił sobie przed trzema laty, na 30. urodziny. Jego występ w kategorii „męska sylwetka” na imprezie zorganizowanej w Ostrowi Mazowieckiej zakończył się wielkim sukcesem. Podobnie jak mistrzostwa Polski w Siedlcach.

Od 2015 roku właściwie wygrywałem wszystkie zawody w naszym kraju jeśli chodzi o moją kategorię. W 2017 roku czempionat Starego Kontynentu rozgrywany był w Polsce. I okazało się, że we współzawodnictwie z rywalami z innych krajów też wypadłem najlepiej - wyjaśnia częstochowski dominator.

O swoich kulturystycznych atutach Kornel Majchrzak nie lubi dywagować. Mnie się wydaje, że mam jeszcze wiele do poprawienia. Ale osoby z otoczenia, a nawet moi konkurenci podkreślają, że, jeśli chodzi o figurę i muskulaturę, mam świetne proporcje, a mój brzuch robi podobno największą „robotę”. Sędziowie to doceniają i jak widać wysoko oceniają – dodaje częstochowski czempion.

Swoją przygodę z kulturystyką Kornel Majchrzak finansuje z własnych środków. Na co dzień pracuje zawodowo jako specjalista ds. sprzedaży w częstochowskim salonie samochodowym. Nawet tam nie wszyscy wiedzą, że mam takie niecodzienne hobby - tłumaczy. – Do tej pory nie byłem osobą, która jakoś specjalnie dbała o informowanie opinii publicznej o swoich dokonaniach. Może teraz to się zmieni.

O marzeniach sportowych woli raczej nie myśleć, ale... Jest taka impreza jak „Arnold Classic”. To kultowe zawody, których organizatorem jest najwybitniejsza postać naszego sportu, Arnold Schwarzenegger. Chciałbym kiedyś wziąć w nich udział – kończy Majchrzak.

Andrzej Zaguła

[Pozostałe aktualności](#)